



Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać, to poznawać prawdę. (Treść słów Papięży PIUSA K. LEON XIII.)

Nr. 23. | Wychodzi we Wtorek i Piątek | Bytom-Rozbark, 19. Marca 1886. | Za ogłoszenia płaci się 20 fen. | Rok XIX.
Cena kwartalna 1 M. (70 cent.) | od miejsca wiersza drobnego.

Czas odnowić przedpłatę na „Katolika” na drugi kwartał. Dotychczasowych czytelników prosimy, aby sami pozostawili nam wiernymi namawiali innych do abonowania naszego pisma, bo dzisiaj powinien każdy czytać. I nadal dołączać będziemy bezpłatnie Dodatek „Bogaródzica” do „Katolika”, nie szczędząc pracy i kosztów, znosząc różne trudności w nadziei i zaufaniu, że lud górnośląski staje się coraz godniejszym położonego w nim zaufania, coraz bardziej będzie się brał do oświaty przez czytanie gazet polskich.

REDAKCJA.

Dobry uczynek i jego nagroda.

(Ciąg dalszy).

Drugim zabobonem pogan w Indjach jest ten, że rzeka Ganges jest świętą, i że kto się w nią kąpie, dostąpi odpuszczenia wszystkich swych grzechów. Setki tysięcy ludzi pielgrzymuje do miasta Benares, aby się tam kąpać. Nad brzegiem rzeki urządzono wygodne schody, po których pątnicy wchodzą do wody. W rzece Ganges roją się jednak krokodyle, które też się uważa za święte, bo Indyanin wogóle żadnego zwierzęcia nie zabija. Indyanie tedy uważają się za szczęśliwych jeżeli krokodyl w świętej rzece kogo pożre, co się naturalnie często zdarza, bo zwierzęta są bardzo śmiało wiedząc, że ich nikt nie zabije, ani nawet nie odstraszy. Wyszukują sobie młode osoby, biorą w paszczkę, ciągną na dno rzeki i tam pożerają. Ofiary ludzkie ani nie jęką, a pozostali uważają je za świętych. Niektórzy ludzie godzinami siedzą we wodzie czekając, iżby ich krokodyl pożarł.

Pewien Europejczyk miał sługę Indyanina, który całymi dniami przebywał w rzece, aby go krokodyl pożarł. Ponieważ jednak był stary, doświadczonego i chudego, dla tego żadne zwierzę go nie chciało. Przychodził tedy do swego pana z płaczem skarżąc się, że zwierzęta święte go nie chcą.

Braminowie, tak tam nazywają kapłanów pogańskich, utrzymują lud ciemny w tych błędach, a nawet umieją zachęcić ludzi, że dzieci swe najmilsze, nadzieję swoją, dają na śmierć, aby się przypodobać Bramie, bóstwu swemu.

Największym zabobonem pogańskim w Indjach jest tak nazwane Satti. Jeżeli jaki kapłan, bramin, umrze, to żona jego nie tylko ma się z nim dostać do nieba, lecz i na ziemi uważają ją za świętą, jeżeli się pozwoli żywcem spalić na stosie razem z ciałem zmarłego męża.

Chrześcijańska wdowa też życzy sobie po śmierci kochanego męża, z którym dzieliła szczęście i nieszczęście przez długie lata, jak najprędzej

się połączyć, lecz czeka aż ją Pan Bóg powoła, nie odbiera sobie życia w sposób samobójczy.

Skoro bramin umrze, przybywa do jego wdowy wiele innych braminów, i dręczą ją dzień i noc, aby pozwoliła się spalić z mężem, przedstawiają jej łaskę Bramy i honor u ludzi, jaki będzie miało jej imię. Braminowie mają w tem interes, aby się wdowa spaliła, ponieważ odziedziczają po niej majątek. Kiedy nie ma ochoty iść w ogień, to dają jej napoje i pokarmy, do których dodają krople, które działają na nerwy i doprowadzają kobietę do szaleństwa, aż wreszcie ofiara, nie wiedząc co robi, przyzwala na śmierć. Nie pozwalają jej przyjść do rozumu, i aby nie słyszano w ogniu jej krzyku, to sprawiają hałaśliwą muzykę na bębnach, trąbach, piszczałkach, połączona z krzykiem zagłuszającym. Stós ognia otoczony jest rowem, na około którego stoją braminowie, aby czasem ofiara nie uciekła z ognia. Braminowie sprawiają okrutny obrzęd w lasach, aby im Anglicy nie przeszkadzili. Otóż właśnie major Hull chciał ze swymi żołnierzami przeszkodzić takiej ofierze, bo wnet pomiarkowali, że na taką sprawę trafili.

Słychać było dzikie krzyki wielu ludzi zgromadzonych i zaraz wiadano, że zbliża się chwila, w której obalamucona niewiasta, odurzona sztucznie, wrzuci się w ogień jako ofiara zabobonu.

Dla tego pędzono co konie wybiedz mogły po szerokich wydeptanych chodnikach prowadzących do miejsca okropnego zwyczaju.

Las stawał się rzadszym, hałas się zbliżał, wnet pokazała się wielka łąka. Ogień palił się w małym dole, naokoło stało nieprzeliczone mnóstwo ludu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wiadomości z całego świata.

Ze Sejmu pruskiego podaliśmy mowy jakie miano za Polakami i przeciw Polakom. Musieliśmy cofnąć wszystkie inne sprawy, ponieważ ta sprawa dla polskich czytelników najważniejsza. Jak daleko sięga mowa polska wszyscy muszą wiedzieć o tem, co się z Polakami dzieje i działa, ponieważ tu chodzi o życie albo śmierć. Jedni mówcy otwarcie mówili, że tu chodzi o to, aby ród polski przemienił się w niemiecki, drudzy nie przyznawali się do tego. Lecz wszyscy się na to pewnie zgodzą, że trudno pomyśleć o tem, aby to, co względem Polaków się dzieje i działa, mogło wyjść na dobre i korzyść Polaków.

O Polacy mają robić teraz? Na to dał pewien szlachetny Francuz dobrą odpowiedź. Píše on tak:

„Polacy zamożni, czy biedni, trzymajcie w porządku swe rachunki, płacicie długi i pamiętajcie, że najcięższą oszczędność staje się dziś dla was najważniejszym obowiązkiem. Zguba was czeka jeśli w tej chwili krytycznej kłopoty finansowe wiazać was będą.”

„Matki Polki, co wiecie, jak jest bolesnem nie móc dać Ojcowizny dzieciom, które na świat wydajecie, pamiętajcie, że macie w swem ręku najdzielniejszą broń, której wam nikt wydrzeć nie jest zdolny. Jesteście piastunkami podania narodowego i języka ojczystego, i wieczorem, kiedy działkom waszym każecie ukłekać do polskiego pacierza i modlitwy do Matki Boskiej, to spełnicie nie tylko akt religijny ale i akt wiary rodu swego, której żadna potęga świata nie przemoże.”

Tak jest, trzymać się Boga i wiary katolickiej, według tej wiary żyć cnotliwie, nauką i pracą dorabiać się pieniędzy, to jest zadanie dla każdego, kto jest polskiego rodu, czy on mężczyzną czy kobietą, czy wielki czy mały. Ducha pokonać nie można. „Jeżeli Bóg z nami, któż przeciw nam?”

Jeszcze zresztą nie było końca mów o Polakach. Kiedy radzono nad sprawami o ministerstwie wyznań (religijnych) i szkół zaraz na początku minister Gossler znowu zaczął biskupa Marwicza w Pelplinie, jakoby za jego rządów niemieczna miała krzywdę a polskość się wzmacniała. Kanonik pelpliński przed ks. Neubaner, Polak, zaraz udowodnił i wyrachował ministrowi, że się myli, że kanoników i księży niemieckich więcej aniżeli polskich, że w szkołach i wszędzie niemieckiego więcej, chociaż niemieckiego ludu mniej aniżeli polskiego. Równie Poseł Windthorst i poseł Kantak wzięli w obronę biskupa i Polaków. Ministrowi Gosslerowi jeszcze jedna sprawa była nieprzyjemna. Niedawno w sejmie mówił o p. Krätzigu, który był Dyrektorem kancelarii dla spraw katolickich w ministerstwie, tak że wszyscy myśleli, iż ten pan zabrał ze sobą niektóre akta i że nie był wiernym w urzędzie, że po plecami ministra porozumiewał się z biskupami itd. Poseł Porsch wzięł Krätziga w obronę i wykazał aktami i świadectwami, że p. Krätzig był najlepszym urzędnikiem, że minister i sam król go chwalił, orderu mu dali, że mu nie nie zarzucano.

Minister Gossler oświadczył, że on tych zarzutów p. Krätzigowi nie czynił, że mówił ogólnie.

Posłowie i gazety różne mówili i piszą, że gdyby taka sprawa zdarzyła się innemu ministrowi, toby tenże musiał zaraz złożyć urząd.

Nalegano dalej na ministra Gosslera, aby zmusił starokatolików, iżby wydali kościoły katolickie we Wiesbaden i w Nyssie, i aby popędził urzędników, iżby żywiej tą sprawą się zajmowali. Minister odpowiedział, że myśli o tej sprawie, i że rządowi przedewszystkiem o to chodzi, aby wykonać prawo o starokatolikach.

Ciekawe też było jak niektórzy posłowie zarzucali, że niemieccy studenci za wiele piwa piją a za mało się uczą, mianowicie prawnicy, co niekorzystnie działa na cały stan prawników, sędziów i adwokatów. Inni brali studentów i prawników w obronę i dowodzili, że zarzuty im uczynione są niesłuszne.

Monopol na okowitę przepadł w komisji rządowej znaczną większością. W parlamencie także na pewno przepadnie.

Odrzucenie monopolu wywołało taką radość w mieście Nordhausen, że wiele domów wywiesiło chorągwie.

— Podobno kilku Niemców, właścicieli dóbr z Mogilnickiego, którzy się udali do Berlina z sprawą pozbycia się dóbr swych na cele kolonizacyjne, doznali tam bardzo niemiłego przyjęcia. Pewien właściciel dóbr narodowości niemieckiej prosił sąsiada Polaka, aby mu listownie zaproponował gotowość nabycia jego włości. List taki ma być podobno potrzebny do osiągnięcia wyższej ceny.

— Przykry wypadek zdarzył się niedawno na cmentarzu w Vierlanden niedaleko Hamburga. Ohowano szynkierza, który się powiesił. Na pogrzeb zbiegły się tłumy demokratów socjalnych z czerwonymi kokardami i wieńcami, przewiązanymi wstęgami czerwonymi. Policja zakazała socjaliście kończyć zaczęłą mowę i nie pozwoliła trumny zasympyować ziemią, ponieważ nie udzielono piśmiennego pozwolenia na pogrzeb. Przeciw zakazowi zaprotestowano głośno. Żałobnikom kazano się rozejść, a ci usłuchali rozkazu.

— Z Bremen do Ameryki płynący parowiec „Oregon“ zatonął skutkiem zetknięcia się z innym okrętem. Wszystkich podróżnych wyratowano i przeniesiono na parowiec „Fulda“ w pobliżu się znajdujący. Pomiędzy ocalonymi było tam podobno i dwoje ludzi z Bytomią i Rozbarku, którzy do Ameryki jechali.

Austria. Austriacki minister wojny do władz sobie podległych, mianowicie do komendantów pojedynczych pułków wydał rozporządzenie, w którym nakazuje im baczyć na to, aby w służbie czynnej posługiwano się wyłącznie językiem niemieckim; w razie, gdyby przy mistrze używać się miało tak, jak to dzieje się podobno dość często, innego jakiego języka, jak np. polskiego, czeskiego itp., natenczas służba wiele straciłaby musiała.

Zupełnie słuszną jedną z gazet robi przy tej sposobności uwagę, iż do osłabienia służby we wojsku najwięcej przyczynia się nie używanie języka niemieckiego, lecz raczej rozpowszechnianie między żołnierzami idei rewolucyjnych.

Rosya. Ukaz carski rozkazuje wykupić mienia prywatnych posiadzieli w swoich niemieckich prowincjach, celem budowania tam cerkwi, cmentarzy, klasztorów i szkół rosyjskich. Uchwalono na to pół miliona rubli rocznie. Nakazano budować 25 okrętów wojennych. Ukazem także zakazano żydom fabrykować i sprzedawać воск i świece przeznaczone dla potrzeb kościelnych.

Franoya. W izbie deputowanych odrzuconym został wniosek, domagający się, żeby wydalić z kraju księżęta z dawnych panujących rodzin królewskich.

Tureya i Grecya zbroją się dalej. Turcya ściga wojska na granicę grecką, a Grecya powołała rezerwistów pod broń i zakupiła dużo zboża za granicą.

Z bliższych stron.

Bytom. W zeszły Poniedziałek rano około godziny 6. zaszło tu nieszczęście z powodu eksplozyi gazu u rzeźnika Golego. Gaz zapalił się od świecy, z którą G. poszedł do piwnicy, aby tamże śpiącego czeladnika i dwóch uczniów zbudzić; a otworzywszy drzwi, eksplodował nagromadzony gaz, który wychodził z rury pękniętej, przez co G. został popalony po twarzy i rękach. Na krzyk przybyło kilku mężczyzn, którzy w piwnicy śpiących, wszystkich trzech nieżywych wyciągnęli. Natychmiast przywołany lekarz, nie mógł już nic pomódz, bo śmierć przed kilku godzinami już była nastąpiła z powodu nalykania gazu. Przybyła także i straż ogniowa, ponieważ słoma i łożka w piwnicy się zapaliły, i po przeszło godzinnej pracy udało się ogień ugasić. Trzech nieszczęśliwych odniesiono do trupiarni w miejskim lazarecie. Kto ponosi winę tego nieszczęścia, niezawodnie zarządzone śledztwo wkrótce wykaże.

— Na Szlasku urządzą obecnie 107 powiatowych inspektorów szkolnych, a mianowicie w obwodzie rejencji wrocławskiej 36, lignickiej 43, opolskiej 28. Liczba tylko powiatową inspekcję szkolną zajętych inspektorów wynosi w obwodzie rejencji wrocławskiej 12 w opolskiej 24 w lignickiej 1. Pobocznie dzierżą urząd powiatowych

inspektorów szkolnych w obwodzie rejencji wrocławskiej 24, lignickiej 42, opolskiej 4 inspektorów; pomiędzy nimi jest w obwodzie rejencji wrocławskiej duchownych 24, lignickiej 41, opolskiej 4 — i to samych pastorów. Prócz tego ma Wrocław dwóch, a Lignica jednego inspektora szkolnego.

Królewska Huta. Trzeba nam sobie przypomnieć stare porządki dawniejszych górników, bo już są bardzo zapomniane. Starzy górnicy to sobie tak postępowali: kiedy było raniutko, to się pomodlili do Boga, i ofiarował Panu Jezusowi wszystkie sprawy dnia tego, mowy, krzyże i wszystkie utrapienia i prace, a potem się pożegnał ze swoją żoną i dziećmi. Taki górnik sobie pracował bardzo wesoło. Nie przyszły na niego pokusy, coby ich nie zwyciężył, bo Pan Jezus nie chce coby takim osobom dokuczały bardzo pokusy, ponieważ się jemu ofiarowali. Dzisiaj górnik wychodzi z domu często z kłutwą i klótniami, a gdy przyjdzie do pracy, to ją rozpoczyna kłutwą. Górniku niedobry, wspomnij na starych górników, jak oni to swoją pracę rozpoczynali. Wróćmy do starych zwyczajów, a wróci do nas błogosławieństwo boskie.

Od Królewskiej Huty. Żłta stoi z naszą polką mową, z żalem muszę się odezwać do was kochane siostry. Każda matka pocziwa i religijna, wie najlepiej, jak ma swoje dzieciętki wychować, jak wielki obowiązek wzięła od Pana Boga na siebie. Osobliwie w teraźniejszym przykrym czasie, gdy we szkołach też dziećmi wszystkimi na pamięć po niemiecku, a jak się spytamy, co to jest, to odpowiadają: „nie wiem“. Odzywam się do was kochane siostry, jak jedna najmniejsza, a proszę was na miłość Pana Boga, otwórzcie wasze oczy, a obejrzyście, co się z nami dzieje. Brońcie mowy polskiej w domu. Muszę się wam przyznać, iż tak przed sześciu laty tom sama memu mężowi mówiła: mówmy więcej w domu po niemiecku, bo się to przyda, ale gły teraz też czytam gazety, a w nich rozliczne obrady w sejmie, to teraz mówię: Nie, nie po niemiecku, bo od Pana Boga Najwyższego posiadamy ten nasz tak wspaniały język. Dłakadajmy się ko hane siostry, a uczmy w domu dziećmi po polsku czytać i pisać, to wszystko lepiej pojmy, bo teraz mamy się pokazać pilniejsze i staranniejsze o wychowanie dziećmi, a Pan Bóg nam dopomoże! Kochane siostry, przecież nasza mowa jest wielce zaszczycona z nieba od samej Najsw. Maryi Panay Getrwałdskiej, która mówiła: „odmawiajcie różaniec święty“. Gdy faryzeusze się zeszli i pytali się Pana Jezusa, czy mają płacić cesarzowi albo nie, to on odpowiedział: „oddajcie cesarzowi co cesarskiego, ale Bogu co Bożego“. Tak my też oddajmy wszelkie uszanowanie cesarzowi, ale Bogu Najwyższemu oddajmy, cośmy powinni, t.j. dajmy dziećmi mowę polską od Boga otrzymaną, a prosimy Pana Boga, żeby nam te trudne, ciężkie, gorzkie czasy zmienił, bo gdzie prześladowanie największe jest, to Boska pomoc najbliższa. Wytwarzajmy, im więcej jest niebezpieczeństwa, aby dziećmi nasze straciły powołanie język polski, czysty, tym więcej my matki, uczmy dziećmi tego języka i wpajajmy w ich serca miłość do niego. M. K.

Pod Król. Hutą ma się założyć wielka fabryka prochu.

W Bismarkhucie robotnikowi wypadło się przy robocie jedno oko całe, a z drugim niewiedzieć jak będzie.

Paulsdorf. Ma być u nas gramaada i narada co zrobić z pieniędzmi górniczymi. Jedni chcą obrócić je na kościół, drudzy na drogi. Zdaje się, że kościół ważniejszy. Dalej musimy radzić, jakby najlepszych a tanich dostać urzędników gminnych. Belszowice większa wieś, a mniej wydają na urzędników, aniżeli my. Urzędnicy gminni powinni więcej dla honoru i z miłości urząd sprawować niż dla pieniędzy.

W. Paniowy. Jesteśmy tego zdania, że rodzice nie są winni, że dziećmi nie uczą się pieśni kościelnych po polsku. Gdyby wszystkich miłość ogarniała, gdyby się z miłością do rodziców i dziećmi odezwało, toby wszystko szło. Jak Kuba Bogu tak Bóg Kubie.

Wilhelmina huta Wogóle katolicy obchodzili zapusty po chrześcijańsku, lecz byli tacy, co hulali w Sobotę, a w Niedzielę do kościoła iść nie mogli. Jeden kazał sobie wygrywać w karczmie muzykę całe pół dnia, a potem z muzyką odprowadzano go do domu.

Sławieńce. 3 go Marca pożegnaliśmy z płaczem naszego kochanego ks. kapłana Góreckiego, który krótki czas był u nas, bo od Sierpnia r. z. Na miejsce jego otrzymaliśmy ks. Dembańczyka ze Szopnicy. Ks. faraż Dronia bardzo dawno już choruje.

Pyskowice. Słaba służąca szukała służby, ułala się drogą ku Torzku, a miała chłopca 6 tygodni staro. Drogą go do naga zewlekła, położyła go pod mostek nagiego i śniegiem przywalila, żeby zmarzł, a do gąbki mu wraziła szmatę, żeby nie płakał. Półtorej godziny się dziecko trapiło w śniegu,

aż ducha wyzionęło. Matka u sołtysa i przed amtownym wszystko wyznała, a już to u niedobrych tej matki ma być trzeci taki przypadek.

Niedawno kowalski majster szedł w Niedzielę, jak ludzie szli z nabożeństwa, a on z kąd indziej, złamał nogę. Także masarski majster nogę wykręcił, aż się żyły przerwały. Bracia Górnoślązacy, wstępujcie do bractwa wstrzemięźliwości, a nie spłuka was tak rychło nieszczęście. Niechaj nie liter 2 marki, lecz kieliszek jeden tyle marek kosztuje wiele pijaczysko ma włosów na głowie, iżby się tej piekielnicy nie dokupił.

Ojcowie, którzy miejsca wasze córom oddawacie, zapytajcie się pewnego wycuźnika w Pyskowicach, a da wam radę, co macie robić. Zę po trzech latach ojców i grunt sprzedał, żona sama ma 1500 talarów, a drugie dzieci mają każde po 100 tlr. dostać. Przyszedł więc fantować ojca ze sądownikiem, i wzięli ojcem brozek kartofli, a musiał się stary ojciec podpisać. Mój Bże, co ten ojciec teraz pocznie. Jest już 60 lat stary, a 30 lat ma nogę bolawą, same dziury, teraz strzaskany na całej gębie, do tego końca palcy ma w sieczkarni urnięte. Nieborak musi się u obcych tulać.

(Nigdy przenigdy nie powinni rodzice oddawać dzieciom gospodarstwa na własność póki żyją. Niech dzieciom tanio wydzierzawiają, lecz tytuł własności niech do śmierci zatrzymają, i po śmierci dzieciom gospodarstwo zapiszą jeżeli dzieci będą miały miłość ku ojom do końca. Nie trzeba się łaszczyc na wielkie wycugi, bo wielki wycug niszczy gospodarstwo, niszczy miłość w rodzinie. Najlepiej tanio dzieciom wydzierzawić grunt, albo wspólnie z dziećmi gospodarzyć. — Red.)

Z W. Strzelec ma znowu odejść petycja do sejmu i rządu, aby oddano katolikom kościół parafialny.

— Jeden żyd sierota wydany, który się tu wychował od dziecka i nie umie ani po polsku, ani po rusku udał się z prośbą do cesarza, aby mu było wońno pozostać, lecz prośba nie została wysłuchana.

Z Opola. Wyższego kapelana ks. Hettwera, przeszło 15 lat u nas bawiącego, od wszystkich kochanego i szanowanego, powołano duszpasterzem do Kowalowie pod Namysłowem. Smutnie dla nas, widząc pracowników we winnicy pańskiej odwołanych a następców brakujących. Duszpasterze przy naszej ogromnie wielkiej i rozległej parafii zapadają na zdrowiu, bo trzeba nadludzkiej siły przy takiej pracy. Nasz ukochany, ulubiony dziekan ks. Porsch, przed dwiema laty jeszcze kwitnący i czerstwy, zapada na zdrowiu, i jest chorobliwym.

W domu do nauki dla akuszerków (hebamme) w Opo'u zległa i porodziła czternasto-letnia dziewczynka dziecko 7 funtów wazące. Uwiedziona dziewczynka ma być jedyną córką ojca w uczciwych i majatnych od Głogówka czyli ze samego Głogówka. Zwodziciela kara spotka.

Od Biłży. Dwóch gospodarzy jechało sobie polchmielonych, spadli z woza, a jeden sobie nogę złamał. Luty pijak wlażył pijany na górę, spadł i zabił się. Umarł bez spowiedzi i komunii św. Prawie wszędzie młodzież sobie bale sprawiała, lecz w Radostyni tego nie było, bo tu młodzież bogabojaśnie żyje.

Ze Złotowa (w Prusach Zach.) donoszą gazety o okropnej zbrodni. 80-letni robotnik Boelka z Prochów powracał z synem swym do domu, w drodze powstała między nimi kłótnia, przyczem syn uderzył ojca grubym kijem tak silnie w głowę, że tenże bez zmysłów na ziemię padł, poczem wydobywszy noża zadał niewinnemu kilka ran. Ażby podejrzenia zabójstwa uniknąć, zmyślił ułać napad; zwałki z ojca surdat i bity, a pieniądze mu odebrał. Ubiór ukrył w polu pod śniegiem, a przyszedłszy do domu opowiada, że go z ojcem w drodze rabusie napadli, lecz on młodszy i silniejszy zdołał uciec, lecz ojca z pewnością zamordowali. Kilka osób udało się z synem na miejsce zbrodni, gdzie ojca znaleziono nieżywego we krwi i leżą. Podejrzenie padło natychmiast na syna i odstawiono go do sądu, gdzie także zmyśloną bajką o napadzie powtórzył, lecz zbadanie stanu rzeczy na miejscu wykryło zbrodnię wyrodnego syna, gdyż ślady w śniegu do miejsca, gdzie ubiór ojca zachował, zdradziły jego haniebny u zynek.

Bolstro. Przed parn tygodniami umarł tu mąż bogaboja z Niewiadomia od Rybnik. Żona na trzeci dzień idzie do księdza i prosi go, żeby dozwolił jej znowu w miesiącu innym męża sobie pojąć. Ksiądz na to nie zezwolił, a więc obrała sobie jednego i żyją po pogrzebku. Tak to pomiędzy obcymi przebiega życie górnośląskie. Gdyby ludzie nie wędrowali, byłoby lepiej dla nich.

— Bracia Miłosierdzia w Zabkowicach (Frankenstein) przyjęli w r. 1885 do pozostałych z r. poprzedniego 55 chorych 654 nowych pacjentów. Z tych wypuszczono w ciągu roku zupełnie uzdrowionych 555, z polepszeniem zdrowia 52, nieuleczonych 11, umarło 41, pozostało w kuracji 57. Pomiędzy chorymi było 5.1 katolików, 195 protestantów. Dni kuracji leczono 14 520, — operacji wykonano 88.

Nadesłano.

Wielkie Strzelce. Kochani współparafianie! Muszę poprawiać i wybudować mój domek. Lecz patrząc każdą Niedzielę na wielką ciżbę w sali św. Józefa, brak miejsca i niewygodę osobliwie dzieci, niewiast i s'abych, chcę ten mój budynek zatem tak sporządzić, żeby służył publicznej wygodzie w tym względzie. Dla tego proszę was serdecznie, ayscie mi furami albo innymi darami pomagać.

Polychron Kubsa.

Tylko opinia lekarska może zawyrokać, czy który środek leczniczy rad-je się do zwalzenia niektórych chorób, lub nie, zwracamy więc uwagę, np. na orz. czenia wielu profesorów uniwersyteckich o powszechnie używanych aptekarskich R. Brandta pigulek szwajcarskich. Pigulki te doznały ze wszech stron ni-klamanych pochwał i tój to okoliczności s'awdzić, że niezawodnie to ogromne rozpowszechnienie, którego doznają jak i przyjemny, pewny i nieszkodliwy środek rozwalający. Nab.ć można w aptekach pu- delko za 1 markę.

S'awny i znany **Spelmanna kapucyński du- beltowy ziołkowy likier żołądkowy**, przez któ- rego użycie pozbyć się można bólu żołądka i przeszkód w trawieniu rychło i pewnie, jest w bute kach po M. 050.

M. 1. M. 2 i M. 8,50 do nabycia u Louisa Janickiego i S. Gorolla w Laurahucie, Th. Kukola i L. Riesenfelda w Mi- chałkowicach, i Fr. Pöhla w Lipinach.

Pocztą Redakeyi.

Natural ie, że to nie ładnie jeżeli organista podczas kanonia uieka z kościoła i jeżeli surdut ściąga w kościele podczas grania. Powiedziałe mu grzeczenie, że daje zg. rsze- nie ludowi, a może się poprawi.

Do Kochłowie. Korespondencyj bez podpisu nie umieszczamy, i żadna redakcyja takowych nie umieszcza.

J. P. w K. G. Ws. edzie są dobrzy i źli, gani się tylko złych, a dobrych się nie narus. Tak jest z mę- czyznami, tak i z kobietami lub dziewczynami.

D. L. Nad poprawą swawra musicie się z książkami porozumieć.

Fr. G. w N. „Żywot Pana Jezusa“ odeśli liśmy już do agenta p. B. — „Ognisko domowe“ wychodzi trzy razy na miesiąc i pojedynczy numer kosztuje 40 fen.

J. K. w Z. „Katolik“ pod opaską na kwartał k. s. tuje 1 mkr. 50 fen., należyć się można nadesłać w znacz- kach pocztowych

Kurs pieniężny.

Za guldena placą 1,61 M
Za rubla placą 2,00 M

Ogłoszenie

dla chętnych zakupienia ziemi i osiedlenia się w Galicyi.

Ponieważ się wiosna zbliża, a jak nam dono- szą z wielu stron się wybierają do Galicyi je- chać tak ci, co tam grunta przeszlego roku zaku- pili, jak i ci, co teraz się chcą zakupić w Galicyi, czy to parcelami, czy to większe gospodarstwo, przeto przypominamy, że kto chce tam jechać, ten niech najpierw napisze do Zakładu „Immobili- laria“ we Lwowie (Lemberg) ul. Teatralna lb. 12. o kartę tańszej jazdy na kolei.

Także przypominamy, że kto tam jedzie za kupnem gruntów, ten niech po drodze, jak i we Lwowie, nie da się баламучić żydowskim agentom i innym ludziom, ale niech się uda we Lwowie do Zakładu „Immobiliaria“, naprzeciw kościoła Jezuitów przy ul. Teatralnej lb. 12. II. piętro, dom przechodni, a tam wszelkie objaśnienia rze- telne otrzyma.

Zgłoszenia do Zakładu „Immobiliaria“ przy- muje także Redakcyja „Katolika“, które takowe do t- goż Zakładu odeśla.

W dniu Imienin

Imci ks.

Józefowi Dembończyk

w Sławieńcicach

i Imci ks.

Józefowi Nowak

w Rożdżeniu

składają serdeczne życzenia

Członkowie „Kółka katolickiego“

w Rożdżeniu-Szopienicach.

Na dzień św. Józefa
wszystkim

Józefom

serdeczne życzenia

zasyła

Redakcyja „Katolika“.

Ogłoszenie.

Ważne zgromadzenie

spółki spożywczej i kasy oszczędno- ści w Bradegrubie odbędzie się 22. Marca 1886 o godzinie 4. po połud.

Porządek dzienny:

Obieranie nowego kontrolera.

O liczny udział uprasza

Bradegruba. 17. Marca 1886.

ZARZĄD

Paweł Lupa. Mikołaj Lupa.



Blizszych wiadomości udzieli A. P. Kozłowski w Wielkich Strzelcach. Nr. 1867

F. Mattfeldt
Berlin

Platz vor dem Neuen Thor 1 a

wysła pasażerów

z Bremy do

AMERYKI

popieszczy parowcem

Norddeutschen Lloyd.

Podróż trwa 9 dni

Ważne dla gospodyń

Cukier twardy funt . . . 30 fen.
Faryna . . . 29
Kawa po . . . 80, 90, 100, 120
Kawa perłowa . . . 100
Pres. wka . . . 110
Petroleum . . . 13
Olej . . . 30
Drożdż . . . 60
Silberfeld dawniej Gutmann.
w Bytomiu, róg rynku i Krakow- skiej ulicy.

Tokarskie roboty

wykonywa się czysto i tanio u
A. Fonfego w Królewskiej Hucie
Kronprinzen-Strasse 59.

Pisma religijne

wydawane przez Księgarnię

Katolicką w Poznaniu:

Prawda a Bogiem tygodnik ro- ligijny ilustrowany, wychodzi co so- bę i k. s. tuje na wszy- tlich pocztach w Niemczech 1 markę kwart- alnie; pod opaską z Księgarni Ka- toliczej w Poznaniu do Niemiec 1 m. 25 fen.

Róża duchowna pismo miesię- czne poświęcone Matce Boskiej z rycinami. Wychodzi nakładem 1 g. mie- iąca zeszyt jeden o 16 stronach. Kosztuje na - sztych pocztach w Niemczech kwartalnie 50 fen. Pod opaską z Księgarni Kat- olickiej z Poznania do Niemiec 65 fen.

Monstrancyja złota pismo mie- sięczne poświęcone adoracyi Najśw. Sakramentu. Wychodzi na każd g- lgo miesięca zeszyt jeden o 16 tro- nach. Kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech kwartalnie 50 fen. Pod opaską z Księgarni Kat- olickiej z Poznania do Niemiec 65 fen.

KSIEGANIA KATOLICKA

Po nań, Wodna ul. 25

wyd. własnym nakładem i p. leca:

Medale Jubileuszowe

bite na pamiątkę Jubileuszu powsze- chneg. nadaneg. Kościołowi św. przez Ojca św. Leona XIII. na rok 1886. Medale te są cwalne, z uszkiem i sółkiem wyobrażające z jednej str. y popiersie Ojca św. wokół napis: „Pa- miątka jubileuszu nadanego przez Ojca św. Leona XIII. 1886“ Z dru- giej strony jest wiz. runek Matki Bo- skiej Różańcowej — w całej figurze z Dzieciątkiem na ręku, trzymającym koronkę w rączkach, wokół napis: „Królowa Różańca św. módl się za nami!“

CENY:

Medal mosiężny (złoty) lub nikłowy (biały) 10 fen., z przesyłką frank. 20 fen., 50 sztuk za 450 mkr. z prze- syłką franco., 100 sztuk za 8 marek z przesyłką franko. 800 sztuk z 2000 mkr. z przesyłką franco., 500 sztuk z 30 marek z przesyłką franco. Medal posrebrzany 30 f. n., z pr e- syłką franco 40 f. n. Medal pozłaca- ny 50 f. n., z przesyłką 60 f. n. Med- al cały czysto srebrny 250 mkr. z przesyłką franco. w liście rekomen- dowanym 2 marek.

Biskingi

codziennie świeże, Flundry, Spro- ty kilońskie, Śledzie wędzone, pieczone i solone, Sardynki rozsy- skie w oleju, Kawiar, Minogi, Węgorze, Łososię, zaprawiane i wędzone, Śer szwajcarski, neusza- telski i limburgski. Pieczki, Ogórki kiszzone i zaprawiane, Kapusta kisz- na i owoce południowe poleca tanio

Bytom, Krakauerstr. 43.

B. Mandowski.

Dla fabrykantów wursztów i resta- ratorów polecam **strzewa** różnego gatunku i **szpilki** zawsze świeżo po- tanich cenach.

Bytom, Krakauerstr. 43.

B. Mandowski.

Poszukuje się

gonu

do wynajęcia. Zgłosić się można do

M. Bulskiego

w Bytomiu.

3 porządnych i trzeźwych **parob- ków** poszukuje się natychmiast.

E. Tichauer

Chropaczów przy Bytomiu.

Place pod budynki

za kościołem św. Jadwigi w Królew- skiej Hucie mam zamiar pojedynczo lub w całości sprzedać.

Król. Huta, r. nek pod czarnym orłem.

Julius Hecht.

Wszelkie roboty w zakresie ciesiel- stwa wchodzące w wykonwa po cenach umiarkowanych A. Ludwik Samuelgü kgrube przy Blei-Schar'ej.

R. Herder handel żelaza poleca narzędzia, jako to: heble, świe- drziki, pilniki, obrzy, gwoździe, oselki, okucia do drzwi i okien i wszel- kie inne artykuły po nader tanich cenach. Usługa rzetelna.

Głogówek Bahnhofstr. róg rynku.

1350 marek szuka się na pierw- szą h. potekę do pożyczania. Kto? po- wi Ekspedycyja „Katolika“

Posiadłość

przy Zabrze składająca się z domu mieszkalnego 40 mórg gruntu, 8 mórg łąki z inwentarzem lub bez inwentar- za. Blizszej wiadomości udzieli

Jakob Sobirka, Bremzer w Sosnicy przy Zabrze.

Kawa palona funt od 1 Mk.
Kawa niepalona funt od 80, 90 fen.
i 1 Mk.

Cukier tani!

Najdelikatniejszy twardy cukier z głowy funt 32 f.
Najdelikatniejszy cukier twardy 30
Kto bierze 10 funt. faryny do- stanie funt po 29
Rozynki najl. nowe, wielk. funt 40
Śliwki najl. tureckie funt 15, 20, 25
Mak modry najlep. liter . . . 35
Ryz funt od 15 do 30
Mydło twarde oranienburg. naj- lepsze, gwarantuje się, że czy- ste funt. 28
Mydło twarde oranienburgskie na wagę suche funt . . . 30
Kto weźmie 1/8 cent. dostanie taniej.
Soda czyst. kryształowa funt 8 fen.
Świece wosk. najlep. po różnych ce- nach. Świece sterynowe brylantowe najlep. paczka 45 fen.
Rzetelna waga, skora usługa, naj- tańsze ceny, dobry towar.
Mielony cukier (faryna) waży się bez papieru.
Głogówek, w Marcu 1886.

Ignacy Klause,

w domu p. mistrza piekar. Kosnubek.

R nek.

Pi rze najlepsze nowe

sprzedaje już od 85 f. n. funt Emil Frey w wozowy handel pierza Katowice, Holterstrass, na rzeciw katol. kościoła

Towary

kolonialne i galanteryjne poleca J. Cichutek w Wodzisławiu.

Zarząd cegielni parowej hr. Saurmy w Bukau

prezta i stacya kolejowa Krzyżowice, (Kreuzenort) powiat Raciborski poleca swój najprzedniejszy fabrykat jako to:

cegłę do murowania, dachówkę, rurki do dre- nowania we wszystkich wielkościach, cegłę do su- rowej budowy i cegłę formowaną (według życzo- nego rysunku) do stosownego czasu po tanich cenach.

Wielka wyprzedaż.

Z powodu przeprowadzenia się sprzedaje mój skład starej i nowej garderoby, stare i nowe obó- wie, dery na konie, nowe i już także potrzebowane pierze, harmoniki, 1 gitarę, biórko do pisania, szafę na ubiór, jedną wielką i małą wagę decymalną z ciężarkami (gwichty), różną broń do strzelania, złote i srebrne łańcuszki do zegarka, pierścionki, zausznice, jako też i znaczną część towarów krót- kich, po nadzwyczaj tanich cenach poleca

Zabrze, w Marcu 1886 R. Messel.

w domu malarza p. Sage.

Ważne dla handlarzy węgla!

W pobliżu dworca kolejowego w Niemieckich Racławicach jest grunt składający się z dwóch miejsc pod budowę, położony na czterech rogach ulicy, gdzie już od 10 lat jest prowadzony interes drzewa i węgla, za wpłatą 200 tlr. do sprzedania. Blizszych wiadomości udzieli

L. Richter mistrz ślusarski, w Głogówku.

Żaden cierplący

niech nie utraci nadziei odzyskania zdrowia nawet w sta- rych bolesnych przypadkach dotąd niewylecz nych jako to: kołtun i jego i bóle, darcie w kościach, choroby żo- łądkowe, ciecż solona i inne wrzody, reumatyzm, dy- chawica, ból zębów, ócz, uszy, i głowy, garlica, gruba szyja, następstwa zgorzenia, zgr. zot i zaziębienia.

Rady udziela listownie i osobiście.

A. Kopera, droguist w Świętochłowicach.

1800 marek

ę natychmiast, a 3000 marek d 1. Kwietnia tr. na pierwszą hypo- tykę do wypożyczenia. Blizszych wia- domości w Ekspedycyji „Katolika“

Zaproszenie do przedpł. ty.

W p. w. Stycz 1886 wyj. dzie dzieł pod tytułem

Jak kochać Jezusa.

napisał św. Alfons Liguori tłumczył z włoskiego X. Dellert. 8-oc str. 320. (Są to najpiękniejsze rozmyśl. na jakie dotąd wydano)

Cena w prenum. do 1. Lutego 1886 wynosi już z przesyłką franco

tylko 1 markę

oprawa 130 M. — Kto bierze 10 dostaje jeden oprawy w dodatku i 5 medali Sobieskiego. Należytość trzeba nadesłać zaprzed do

Księgarni Katolickiej w Poznaniu

Książeczki jubileuszowe za nadzwyczajny jubileusz w roku 1886 ma na składzie i poleca egzemp- o 15 fen. A. Pietsch, następcą w Pradniku (Neustadt)

Odspredawają w otrzymują wyko- rabat.

2100 marek

ę do wypożyczenia Zgłosić się do Ekspedycyji „Katolika“

Morskie ryby

wędzone, wjśmionite de- likatesa, 2/2 paczka po- cz. a, około 8 funt Mk. 2 75 franko za zal czką poczt. Codziennie świeże. Zmówienia pod adresem: Seefisch- Exporthandlung Relantz Ebing. — Hurto nych odbiorców się szuka.

Od 10 lat najlepiej doświadczony

głównego leka za sztabowego i fizyka

Dr. G. Schmidt'a

Olej na słuch

leczy prędko i zupełnie glu- chość, cieczenie z uszu, kłucie w uszach, nawet w zastarza- tych przypadkach. — Nieznoś- ne chuczenie w uszach jak i le- kie niedosłyszenie usuwa na- tychmiast, czego tysiące świad- ectw dowodzą. — Cena fla- szeczki z opisem używania 8 ni. 50 fen.

Do nabycia w s'awniejszych aptekach: C. H. Hubers Engel-Apothe- ke, Wien I. Halle a. S. u apte- karza Marquardt. Löwen-Ap theke, w Poznani. Radlaura apteka czerwona.

Józef Janietz

majster krawiecki w Bytomiu,

rynek obok hotelu „am deutschen Hause“ na zawiesz na składzie

Ubiory gotowe

dla mężczyzn od 15 marek począwszy, oraz dla chłopców od 4 marek począwszy.

Zamówienia podług miary wykonują się rzetelnie i po tanich cenach.

Bardzo korzystna oferta loteryjna.

Kaselskie St. Marcina: głów. wygr. 100000 M. ciąg. 13/4, los pełny 10 M. spis 50 fenigów.

Marlenburgskie: głów. wygr. 90000 M. ciąg. 19/4, los 3 1/2 M. spis 20 fen.

Ulmkie: głów. wygr. 75000 M. ciąg. 27/4, los 3 1/2 M. spis 20 fen.

Wszystkie 3 l sy razem z urzędowym spisem franko 81 Mk.

General-Debit A. Fuhse, (Ruhr) i (Kassel)

Bracia Prankel w Wielkich-Strzelcach.



Jedna tylko jest dobra sieczkarnia z Wielk-Strzelec
jedna tylko jest dobra młockarnia z Wielk-Strzelec
jedna tylko jest dobra wialnia z Wielkich Strzelec
po najtańszych cenach i pod gwarancją.

Inne fabryki rozsełają podróżnych, aby się swych maszyn
pozbyć i każą sobie ludziom kontrakty podpisywać, którzy
muszą za drogie pieniądze maszyny zatrzymać. My nie wy-
słamy podróżnych, dla tego możemy o wiele taniej sprze-
dawać. — Przystajemy także na częściową odpłatę.

Bracia Prankel w Wielkich Strzelcach.

BACZNOŚĆ.

Szanownej Publiczności Hajduk i okolicy polecam:

Wina węgierskie ostre i słodkie,

- francuskie czerwonych po różnych cenach,
- Malaga w butelkach oryginalnych po 8 mk. 25 fen.

Likier różnego gatunku butelka od 75 fen., do 2 mk.

Piwo kulmbachskie butelka 30 fen., 12 butelek za 3 mk.

- wrocławskie Kipke butelka 15 fen.
- bawarskie jasne butelka 10 fen. ćwierć beczki 4 mk. 50 fen., półćwierci beczki 2 mk. 40 fen.

Kawę wysmienitą paloną funt mk. 1,00, 1,20, 1,30, 1,40, 1,60.

Cukier twardy funt 35 fen.

Słuszone jabłka, tureckie śliwy, kwaśne ogórki itd. oraz eleganckie łańcuszki do zegarków, cegarniczki z morskiej piany, laski, portemonetki, cegarówki, fajki krótkie i długie i wiele innych przedmiotów stosownych na podarunki rodzinne.

O łaskawe względy prosząc, przyrzekam rzetelną usługę.

Nowe Hajduki.

Karol Czichos

kupiec katolicki.

Dr. Kiesowa

Augsburgska esenoya życia

Odnaczający się od 125 lat istniejący środek domowy, zawsze skuteczny przy cierpieniach żołądka i wszystkich ztąd wynikających niedogodnościach, jak to złego trawienia, brak apetytu, kurcze żołądka, zgaga ból głowy, astma, febra, bicie serca zemdlenia, zatwardzenie ciępienia wątroby i podobne, ziele, hemoroidy.

Jedynie prawdziwą nabyć można flaszka 1 mk. 50 fen., w aptece pod aniołem (Engel-Apotheke) A. Gensert w Bytomiu.

Cukier kawa taniej!

Codziennie świeżo paloną kawę Jawa funt 1 Marka, Czysto smakującą paloną kawę perłową funt 1, 20 m. Dobry twardy cukier przedniego wyrobu funt 32 fen. w głowie 30 fen. Faryna 29 fen. Piękną kawę niepaloną funt począwszy od 75 fen. Jak również wszelkie inne towary korzenne poleca nadzwyczaj tanio.

Hermann Perl,

Bytom, 4. dom od dworca g. szl. kolei (Bahnhofstr.) 12.

Dla wzrostu brody

jest jedynie najpewniejszym i najrzetel-
niejszym środkiem Pawła Bossego

Oryginalny-Mustaches-Balsam

Za skuteczność w 4 do 6 tygodni się

„Dawniej“ gwarantuje. Dla skóry zupełnie nieszkodliwy. „Teraz“ dłużej. Świadectwo się już nie ogłaszają. Wyślijka pod dyskrety-
tako za zaliczką pocztową. Stoi po 2 m. 50 fen. — Na składzie
ma friser Karol Pittel w Król. Hucie, Richterstr. 6.

Księgarnia Katolicka

w Poznaniu wydała i poleca:

Pasya

czyli Gorkie tale

wydł

X. Enn

w 16 ce str. 32. Cena 10 fen.
z przesyłką franco 15 fen. 50 sztuk
za 450 m. z przesyłką franco. 100
sztuk za 8,00 m. z przesyłką franco.
30) sztuk za 20,00 m. z przesyłką
franco. 500 za 30,00 m z przesyłką
franco.

Księgarnia Katolicka

w Poznaniu. odebrała i poleca
Książeczkę jubileuszową p. t.

Jubileusz

nadzwyczajny

nadany przez Ojca św. Leona XIII
na rok 1886. zawierający wskazówki
uwagi i modlitwy. — Zebrał i opracow-
wał Xludz Enn. W 8 ce str. 64, z
obrazkiem Marii Boskiej Różańcowej
portretem Ojca św. — Z aprobatą
kościelną.

Cena 15 fen. z przesyłką 20 fen.
10 sztuk za 1,50 m. — 50 sztuk
6 m. 100 sztuk 11 m. — 500 sztuk
50 marek.

Należytość nadsyłać trzeba na-
przód. — Przesyłka franko.

Cena znizona!

Księgarnia Katolicka
w Poznaniu poleca:

Prawdą a Bogiem

Pismo tygodniowe dla ludu ka-
tolickiego z rycinami. Rocznik
I. z r. 1885.

(zawiera wyjaśnienia wszystkich ewan-
gelii na cały rok; różne żywoty św
powieści na tle religijne; kronikę
kościelną itp.)

wielki format str. 424.

Cena znizona zamiast 5 m.50 f.
tylko 3 marki już z przesyłką.

Z oprawą w pół skóry z wyciska-
niami okładek na złoto tylko 5
marek z przesyłką.

80 fen.

funt palonej kawy czystego smaku i silna
Kawa Jawa wysmienita palona 1,20 M.
perłowa 1,20 "

Cukier twardy od czubka bez
papieru ważony 32 fen.

Faryna biała 30 fen

Cykerje wszelkiego gatunku
po cenach fabrycznych.

Mydło jęderne odważony funt 27 fen.
zupelnie suche 30 fen.
Soda kryształowa najlepsza 8 fen.
Petroleum amerykański 16 fen.

Heinrich Krist,

Król. Huta, naprzec. farnego kościoła.

2250 Marek.

szuka się na pewną hypot. do poży-
wania Gdzie? rowie Eksp. „Katolika“

Cechunki, projekta do budo-
wy, kosztorysy, taksy do róż-
nych budynków wykonywa
prędko i tanio.

Paweł Orłowski

Rozbark, w dom p. Goli.

Pierze

różnego gatunku sprzedaje najtaniej
A. Bergmann, handel ryb w Bytomiu.
Friedrich Wilhelmplatz.

Wskazówki i Modlitwy

Jubileuszowe

na rok Pański 1886

napisał

Ks. dr. Łukowski

repetent seminarium duchownego

w Gnieźnie.

Cena 20 fen.

są do nabycia w Księgarni „Katolika“

4 osł do wozu zupełnie nowe, 1 r e
pozyterium dla towarów łociowych
i kromnica (Ladentisch) i 1 leda do
sieczki i kilka łańcuchów do wozów
ładunkowych ma na sprzedaż Wdowa
Weissenberg w Świętochłowicach.

Wiatrak mój holenderski w
dobrym położeniu

mam zamiar od 1. Kwietnia tr. wy-
nająć. Zgłoszenia przyjmuję i bliż-
szych wiadomości udzieli Jan Körper
w Ławkach przy Brzezince.

Ważne dla gospodyń!

Mięso bydlęce funt po 40 fen.
Mięso wieprzowe 40 "

Słonina (Sperka) 50 "

Kiełbasy wszelkiego gatunku 60 "

Kupcy i szynkierze dostaną taniej
także jestem na targach w Bytomiu,
w Królewskiej Hucie, Borsigwerku i
na Wierku W. Malajka

Miejaka Scharley.

Szanownej Publiczności polecam mój przy Dyrnosustrasze-
82 w pobliżu Bulewaru założony

Handel żelaza i towarów krótkich

połączony z artykułami kuchennymi i domowymi, osobiście
zwracam uwagę p. p. majstrów rzemieślniczych na narzę-
dzia do wszelkich rzemiosł potrzebnych.

Piece żelazne, rury i ruszta wszelkich gatunków po
cenach bardzo tanich, także okucia do okien. Pily, kosy i
narzędzia do szarfowania.

Bytom.

Fr. Letzel.

Kawa, cukier,

oraz wszelkie towary korzenne tanio.

Kawa palona czystego smaku i silna funt 1 Mk.

Jawa (wybierane ziarnka) 1,40 "

Golijawa mieszana z Perl i Ceylon. 1,60 "

Kawa niepalona fant od 60 fen do 1,20 "

Cukier twardy od czubka bez papieru ważony 0,34 "

Faryna biała 0,32 "

Cygary wszelkiego gatunku podług cen fabrycznych.

Mydło jęderne (suche) 0,30 "

Soda kryształowa najlepszy towar 0,08 "

Petroleum amerykański 0,17 "

Ryż od 16 do 0,28 "

Śliwki tureckie 0,25 "

Szkróbek Hoffmanna w pudełkach (najlepszy towar) 0,28 "

Śledzie świeże nowe 15 sztuk 0,50 "

Ser w cegiełkach funt 0,28 "

Cyder (wino Hirschbergskie) liter 0,40 "

Chleb z Katowickiej fabryki parowej (5 funt. ciężki) 0,48 "

Masło margarynowe (najlepszy towar) funt 0,05 "

Piwo ostale (Lager) butelka 10, 12, 15 fen.

Ogórki kiszane (najlepszy lignicki towar) sztuka 0,05 "

Oprócz tego polecam wszelkie towary dobrego gatunku
i rzetelnej wagi, oraz dziennie świeże masło, buklingi, śle-
dzie opiekane, prosząc o łaskawe względy.

Swoboda, w Roźdzeniu.

CUKIER, KAWA TANIO.

Cukier funt 30 fen. w głowie 29 fen.

Dobra kawa funt 80. 90. 1,00. 1,20 1,60 fen.

Mydło funt 25 fen. i różne towary korzenne.

Różne kaszemiry i mat. wełniane podw. szerokości od 40 fen.

Różne katuny i płótno na poszwy

chusty tureckie i do odziewania

Girlandy, Różeczki i różne sznurki.

Ubiory dla mężczyzn i chłopców poleca

Zabrze, Marienapotheke. N. Schütz.

100000 Mk.

20 000 M., 15 000 M., 10 000 M.

Ogółem 10000 wygranych wartości 323 000 Marek,
są natychmiast do wygrania w ulubionej

Kaselskiej St. Marcina loteryi.

Clagnienie III. klasy 13. Kwietnia 1886.

Losy kupne III. klasy po 7 1/2 Mk., 11 losów 75 Mk. Pełne losy rezerwe-
we po 10 Mk., 11 losów 100 Mk. (Porto i spis 40 fen.) są w każdym
interesie loteryjnym do nabycia, oraz u

Gen.-Agent A. Fuhse, Mühlheim (Ruhr) i Kassel.



Maryocelskie

kaple żołądkowe,

środek znakomicie działający na wszelkiego ro-
dzaju choroby żołądka.

Niesównany przy braku apetytu, słabości żo-
łądka, cuchnącem oddechu, wzdęciach, kwaśnych
odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zga-
gach, tworzeniu się piasku moczowego i kam-
kach w pęcherzu, przy zbytecznej produkcji fle-
gmy, żółtaczce, obmierzłości i wmitach, przy
pochodzących z żołądka bólach głowy, kurczach
żołądkowych, twardych brzuchach lub zatwar-
dzeniach, przecięciu żołądka potrawami, na-
pojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, w-
troby i hemoroidach. Cena flakoniku wraz z przepisem 70 fenigów.
Ślady we wszystkich znacznijzych aptekach. Główny skład u aptekarsza

Carl Brady

w Kromern (Kremsier) na Morawie w Austrii.

Prawdziwe do nabycia w Bytomiu u aptekarsza Schwelltear,
w Searleju w aptece, w Łabędach u aptekarsza Jul. Hahn, w Święto-
chłowicach apteka Humbolda, w Tarnowskich Górach apteka Aeskulat,
w Bytomiu w aptece pod Aniołem (Engel Apotheke.)

Nie ominąć!

Józefa Heimanna skład towarów

Josef Heimann pod pocieniem
Josef Heimann pod pocieniem
poleca się do taniego i rzetelnego zakupywa-
nia towarów korzennych, łociowych, ubiorów
dla mężczyzn, dla robotników, chust do odzie-
wania, półkoszulków, krawat i t. d.

Proszę na moję firmę zważać.

Tarnowskie Góry

Josef Heimann

pod pocieniem

N. Krakauer

w Mieszkowicach

poleca różnego gatunku

Harmoniki

po cenach fabrycznych.

